



Za płotem dostrzegła małą ciemnowłosą dziewczynkę, siedzącą na ostatnim stopniu schodów, które prowadziły do piętrowego białego domu. Gdy Magda przyjrzała się jej bliżej, zobaczyła, że dziewczynka nie ma radosnej miny. Owieczka poczuła, że musi jej pomóc, i po-

stanowiła dowiedzieć się, o co chodzi. Nieśmiało zbliżyła się do bramy i zauważyła, jakie piękne krzewy różowych, koralowych i pąsowych róż otaczają budynek. Ich słodki zapach owiał Owieczkę, aż musiała pociągnąć nozdrzami. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że w domu tym mieszkają państwo Danuta i Mariusz Jasińscy z trójką dzieci – Jadwigą, Ewą i Stanisławem.



Początek wakacji obfitował w pyszne owoce z ogrodu. Zjadali się nimi wszyscy z rodziny państwa Jasińskich, a i Owieczki Magdy nie trzeba było długo namawiać do pałaszowania malin, poziomek czy truskawek. Kiedy jednak dojrzały ciemnoczerwone czereśnie, Jagodę, Ewę i Stasia odwiedzili dziadkowie – rodzice taty.

W południe wszyscy siedzieli na ławce pod czereśnią i rozkoszowali się soczystymi słodkimi owocami.

Potem wszyscy odpoczywali na tarasie, popijając chłodne napoje i zając ciasto. Po wszystkim babcia i dziadek mogli zabrać gotowe kompoty do domu, a i dla państwa Jasińskich zostało ich całkiem sporo.

Staś objął Owieczkę Magdę za szyję i szepnął jej prosto w ucho:

– Jak dobrze, że jesteś...



6. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

